



Gerard Labuda  
(1906 — 2010)

## Uwagi o przedmiocie i metodzie geografii historycznej (1953)

W określeniu „geografia historyczna” od samego początku tworzenia tego pojęcia zaznacza się dwuznaczność w zależności od tego, kto ją tak nazywał — historycy czy geografowie.

Historycy postawili jej zadanie: opracowania i kartograficznego przedstawienia zmian terytorialnych państw i ich podziałów administracyjnych, zobrazowania rozmaitych miejsc i obiektów działalności ludzkiej, (np. plany bitew, plany miast i budowli publicznych itp.), nakreślenia kierunków rozwoju osadnictwa i towarzyszących im szlaków komunikacyjnych, opisów statystyczno-topograficznych krajów itp. Problematyka badawcza tak pojętej geografii historycznej pochodziła częściowo od geografów, którzy na przełomie XVIII—XIX wieku taką właśnie geografiją uprawiali (Büsching), częściowo od historyków, których zgodnie z ówczesnym stanem metodologicznego rozwoju historiografii takie właśnie formalne zagadnienia interesowały. Tak więc statystyczno-topograficznie pojęta geografia polityczna z jednej, a wybitnie politycznie zorientowana problematyka badawcza historii (tj. historia państwa, a w jego obrębie głównie historia polityczna i historia ustroju) z drugiej strony wycisnęły swoje piętno na pierwocinach badań geograficzno-historycznych. [...]

Obok geografii historycznej, gałęzi wiedzy stworzonej i rozwijanej na użytek historyków i przez nich wskutek tego nazwanej „nauką pomocniczą historii”, kształtowała się jeszcze inna geografia historyczna, wynikająca z zainteresowań geografów do przeszłości ziemi, tj. do przeobrażeń, jakie się dokonały w krajobrazie ziemi aż po dzień dzisiejszy. Badania te początkowo pozostawały w ścisłym związku z problematyką badawczą geografii fizycznej, a dopiero później geografii gospodarczej i społecznej. W odróżnieniu od geografii właściwej, badającej przede wszystkim aktualne ukształtowanie powierzchni ziemi, ta część geografii, poświęcona przeobrażeniom powierzchni ziemi w przeszłości, nosi nazwę geografii historycznej. Zainicjowane w tym kierunku i przez długi czas prawie wyłącznie przez geografów prowadzone badania doprowadziły do stworzenia pojęcia krajobrazu

naturalnego ziemi, nie tkniętego jeszcze stopą ludzką, i krajobrazu kulturalnego, przeobrażonego już ręką człowieka. Już na tym etapie początkowym przeprowadzono cały szereg prób już to częściowego, już to ciągłego zrekonstruowania poszczególnych faz krajobrazu ziemi, szczególnie europejskiego. Z istoty rzeczy badania te służyły przede wszystkim geografii, pomagając jej lepiej rozumieć dzisiejszą rzeźbę terenu, rozmieszczenie roślinności, zwierzośtanu i osadnictwa ludzkiego na ziemi. Z tego względu wydawałoby się rzeczą słuszną nazwać geografiją historyczną, poświęcającą się głównie odtworzeniu fizjograficznej przeszłości ziemi, „nauką pomocniczą geografii”.

W ten sposób już w samych początkach rozwoju geografii historycznej zarysowują się dwie jakby odrębne nauki: pierwsza z nich zajmowała się głównie przestrzennymi przejawami działalności ludzkiej w środowisku geograficznym w przeszłości, druga zaś skupiała swoją uwagę na rozwoju samego środowiska geograficznego, utrzymując dość luźny związek z przeobrażeniami środowiska ludzkiego. Obie łączy jednak geograficzny przedmiot badań i historyczna metoda ustalania faktów. Obie cechuje wyłącznie badawczy, poznawczy charakter; wyniki swoich badań oddają one do dyspozycji już to geografii, już to historii, które z kolei w oparciu o fakty przez nie ustalone konstruuja szerszą syntezę rozwoju, już to środowiska geograficznego, już to społeczeństwa ludzkiego.

Obok tych geografii historycznych, jako nauk pomocniczych geografii i historii, istnieje jeszcze trzeci kierunek geografii historycznej (lepiej byłoby ją nazwać geografiją historyzującą) o znacznie szerszym zakresie pojęć, zadań i celów. Wywodzi się on również z nauki geografii, mianowicie z tej jej części zwanej antropogeografiją, która między innymi wytknęła sobie ambitny cel objaśnienia rozwoju procesu historycznego z pozycji geograficznych.

Już w spekulacjach materialistycznych filozofów XVIII wieku pojawiają się próby uzależnienia i wyjaśnienia losów człowieka na tle rozmaitych czynników środowiska geograficznego (najczęściej rola ta przypada klimatowi). Próby te były reakcją na teologiczny charakter interpretacji historii. Spostrzeżenia materialistów XVIII wieku były w następnym stuleciu kontynuowane w sposób twórczy i bardziej wszechstronny [...]. Od samego jednak początku poglądy ich były krytykowane z pozycji skrajnie metafizycznych, jak i pozytywistycznych. Dopiero konsekwentne zastosowanie teorii ewolucji Darwina do zagadnienia związku człowieka z otaczającą go biosferą umożliwiło Fr. Ratzlowi, właściwemu twórcy antropogeografii, sformułowanie tezy-hipotezy, że rozwój społeczeństwa jest zdeterminowany przez otaczające je środowisko geograficzne. Zależność ta pod względem biologicznym przejawia się w ciągłym przystosowywaniu się człowieka do jego przyrodniczego otoczenia, a pod względem rozwoju społeczno-politycznego — w dostosowywaniu form życia społeczno-gospodarczego i politycznego do praw wynikających ze środowiska geograficznego. W ten sposób z perspektywy środowiska geograficznego da się nie tylko określić terażniejszość, przewidzieć przyszłość, ale także ustalić

główne linie rozwoju społeczeństw w przeszłości. Rozwój państwowości zależny jest przede wszystkim od tego, w jakim geograficznie stosunku państwa położone są wobec lądów i mórz i w jakim stosunku są wobec siebie samych.

W tezach antropogeografii element historyczny od samego początku odgrywał poważną rolę. Fakty historyczne miały niejako stanowić — i w rozumieniu Fr. Ratzla istotnie stanowiły — probierz wartości teoretycznych sformułowań antropogeografii. Sam Ratzel czerpał materiał historyczny głównie z dziedziny antropologii i etnologii, a późniejsi antropogeografowie nauczyli się czerpać go ponadto z dziedziny geografii historycznej jako nauki pomocniczej historii i geografii.

W odniesieniu do tej ostatniej stosunek antropogeografii nie był tylko bierny, lecz czynny i modyfikujący. Ponieważ zasób faktów, dotąd ustalonych i dostarczanych przez geografę historyczną, nie zawsze odpowiadał szeroko zakrojonym ambicjom poznawczym antropogeografów, bardzo rychło powstał nowy typ prac historyczno-antropogeograficznych, które z punktu widzenia teoretycznych założeń antropogeografii przetrzymywały rozmaite zagadnienia geograficzno-historyczne i ustalały nowe fakty potrzebne do syntezy. Ponieważ jednak, rzecz oczywista, analiza nie mogła nadążyć za potrzebami syntezy, w łonie historyzującej antropogeografii zarysowały się dwa kierunki.

Pierwszy z nich, bardziej ogólny, zapoczątkowany przez samego Ratzla, szczególnie intensywnie rozwijany przez antropogeografów francuskich i anglosaskich częściowo również rosyjskich i polskich, wychodzących z założenia o przemożnym wpływie środowiska geograficznego na człowieka, tworzył i rozbudowywał swoje uogólnienia w oparciu o fakty zaczerpnięte z aktualnego środowiska geograficznego, a z faktów historycznych wybierał najczęściej te, które w sam raz pasowały do wypowiedzianych poglądów. W pracach tych synteza wyprzedza analizę; metoda empiryczna dominuje nad metodą genetyczną. Dla prac tych trudno o lepszą nazwę od tej, która się czasem wyłoniła jako określenie kierunku badań pod mianem geografii historii. Kierunek drugi, inspirowany również bezpośrednio przez antropogeografię, wziął na siebie zadanie sprawdzenia stosunku, zachodzącego między człowiekiem a środowiskiem geograficznym na gruncie faktów historycznych, i dlatego rzeczą słuszną będzie nazwać go antropogeografią historyczną. Prace z dziedziny antropogeografii historycznej, mimo empirycznego i indukcyjnego podejścia do faktów, cechuje jednak zrozumienie dla metody genetycznej; analiza z reguły wyprzedza w nich syntezę. Antropogeografia historyczna, szczególnie intensywnie uprawiana przez geografów niemieckich, a również i przez polskich, skupiła swoje zainteresowania na rozmaitych zagadnieniach osadnictwa, zwłaszcza na jego formach. Wyniki jej badań okazały się szczególnie płodne dla historii z chwilą ożywienia się na tym polu badań społeczno-gospodarczych w pierwszej połowie XX wieku. Również doniosły wpływ wywarła ona na rozszerzeniu

horyzontów badawczych wspomnianych powyżej geografii historycznych, wegetujących na starych pozycjach u boku geografii i historii. [...]

Granice między geografją historyczną a tzw. antropogeografią, czyli po prostu geografją, są tak płynne, jak płynna jest granica między przeszłością i teraźniejszością. Różnica wynika więc z odrębnego przedmiotu badań i z odmiennego celu badań. Dla geografii główny punkt ciężkości leży w teraźniejszości, a stosunki z przyszłością bywają wciągane do objaśnienia faktów, o ile tego wymaga sama struktura faktów, natomiast dla geografii historycznej punkt ciężkości badania leży w rekonstruowaniu obrazu przeszłości, a stosunki teraźniejsze są wciągane do badania, o ile tego wymagają same metody badania historyczno-geograficznego (tj. metoda retrogresywna). Wyniki badań geograficznych i geograficzno-historycznych nie mogą jednak pozostawać w izolacji od siebie; badanie przeszłości ma w ostatecznym celu ułatwić zrozumienie prawidłowości rozwoju danego obiektu, a tym samym ułatwić rozpoznanie kierunku jego rozwoju w teraźniejszości. Obok różnicy chronologicznej, obok różnicy formalnej, wynikającej z przedmiotu badania, istnieje jeszcze różnica merytoryczna, wynikająca z odrębności materiału źródłowego. Różnicę tę St. Arnold również trafnie dostrzegł, ale zdaniem moim przypisuje jej niewłaściwe znaczenie. Podaje też na poparcie swego twierdzenia przykład nie z dziedziny zjawisk geograficznych. Sprowadzając tę różnicę do najprostszej formuły możemy powiedzieć, że geograf, badając współczesne środowisko geograficzne, może sobie stawiać dowolne, naukowo sensowne zagadnienie i zawsze może na nie znaleźć albo pozytywną, albo negatywną odpowiedź, natomiast badacz stosunków geograficzno-historycznych w samym załączku swego postępowania niejednokrotnie bywał i jest skrępowany ilością i formą przechowanego materiału źródłowego. Geograf-historyk może więc np. postawić przed sobą pytanie, jaki był wpływ klimatu na budowę fizyczną człowieka w okresie paleolitu do neolitu, ale rozwiązanie tego pytania jest oczywiście zależne od tego, czy ilość i forma przechowanego materiału pozwoli antropologowi na udzielenie zadowalającej odpowiedzi i czy wobec tego geograf-historyk będzie mógł to zjawisko ująć od strony przestrzennej. Widzimy zatem, że sposób przechowania materiału źródłowego decyduje w badaniach historycznych o tym, iż niektóre nawet podstawowe pytania mogą nie znaleźć ani pozytywnego, ani negatywnego rozwiązania mogą być pytaniami rzucanymi w próżnię. Odmienna forma źródeł geograficznych i geograficzno-historycznych nie może nam jednak nasuwać poglądu o odmiennej jakości badanych przez obie dyscypliny faktów. Jak jeszcze zobaczymy, z tej kontrowersji wyjdziemy najbardziej obronną ręką, jeżeli przyjmiemy, że dla geografii badania geograficzno-historyczne są jedną z metod badania w ogóle. [...]

Istota zagadnienia wydaje się następująca: Geografia historyczna, już to jako nauka pomocnicza historii, już to jako nauka pomocnicza geografii, wspomaga historię dwojako: a) w dziedzinie krytyki erudycyjnej wzbogacając ją systematycznymi wiadomościami o stosunkach topograficznych i krajobrazowych, przez co

umożliwia jej bardziej wszechstronne przeprowadzenie analizy źródeł, b) w dziedzinie metodyki i syntezy procesu badawczego rozmieszcza i grupuje przestrzenie wszystkie zjawiska historyczne, przez co umożliwia jej poprawniejsze ustalanie związków przyczynowych między faktami. Gromadząc i klasyfikując swój materiał geografia historyczna nie sugeruje historii żadnych rozwiązań metodologicznych, a tym samym w niczym nie kształtuje zasad postępowania nauki historii w jej czynnościach syntetycznych. Całkiem inaczej zachowuje się w odniesieniu do różnych nauk o społeczeństwie antropogeografia, a w odniesieniu do historii — tzw. geografia historii. Mianowicie, charakteryzując syntetycznie i rozpracowując analitycznie (przede wszystkim za pomocą antropogeografii historycznej) udział środowiska geograficznego w rozwoju ludzkości, kształtuje i definiuje poglądy historyków i socjologów zarówno w dziedzinie sposobów badania (metody), jak i w dziedzinie sposobów syntetyzowania (metodologii) procesu historycznego. W ten sposób geografia historii zdobywa sobie miano jednego z narzędzi poznania historycznego.

Zaobserwowana wyżej różnica między geografiami historyczną a geografiami historii (*scil.* antropogeografią historyczną) zmusza do pogłębienia naszej analizy podstaw teoretycznych geografii historii. Uczynimy to najlepiej, śledząc najpierw genezę a następnie dalszy rozwój tej teorii, na przykładzie wybitniejszych jej przedstawicieli. [...]

Godzimy się na to, że nie da się pomyśleć człowieka bez jego środowiska geograficznego; jest on częścią biologiczną tego środowiska. Wobec tego oczywiste jest, że właściwości klimatu, właściwości hipsometryczne położenia, specyficzne właściwości geobotaniczne środowiska działają w sposób stały, przyrodniczy, tj. fizjologiczny na ciało człowieka i na treść jego przeobrażeń psychofizycznych. Droga poznawania i objaśniania tych faktów prowadzi jednak poprzez nauki biologiczne. Tą stroną oddziaływania środowiska ani geograf, ani historyk badawczo zajmować się nie może. Geograf notuje tylko przestrzenne, a historyk społeczne przejawy tego oddziaływania. W polu ich wspólnych zainteresowań leży fizyczna budowa środowiska geograficznego oraz z fizjografii środowiska płynące oddziaływanie na społeczne przeobrażanie człowieka. Historyk korzysta stąd dla kreślenia rozwoju społeczno-gospodarczego interesującej go grupy społecznej, a geograf notuje przeobrażenia środowiska pod wpływem tego przetworzonego już społeczeństwa w tymże samym środowisku powstałe. W zupełnie podobny sposób zachowują się oni wobec skutków, wywołanych przez wszystkie te składniki środowiska geograficznego, które działają nań żywiołowo, katastroficznie lub różniczkująco. Zwłaszcza tym ostatnim musimy przypisać szczególne znaczenie, gdyż one sprawiają, że człowiek w jednym miejscu znajduje lepsze, w drugim gorsze warunki eksploatacji.

Widzimy zatem, że wpływ środowiska na człowieka nie jest ani jednokierunkowy, ani jednostronny. Stwierdziliśmy poza tym, że człowiek rozwija się w atmosferze

działania całokształtu warunków materialnego i społecznego bytu, przy czym warunki społeczne są ściśle zależne od materialnych. [...]

Geografia, a w ślad za nią również geografia historyczna, mają do czynienia tylko z przestrzenną stroną tego procesu i tylko z fragmentem konkretnej działalności ludzkiej, mianowicie o tyle, o ile działalność ta przejawia się w przekształcaniu geograficznego krajobrazu. Natomiast historia, *scil.* socjologia, traktując środowisko geograficzne jako podłoże materialne i przestrzenne uwarunkowanie ludzkiej działalności, nie może nie uwzględniać współczynnika geograficznego w swoich rozważaniach nad ustalaniem prawideł rozwoju procesu społecznego. Wszystko więc to, co dotyczy ilościowego i jakościowego wkładu społeczeństwa w przekształcanie krajobrazu fizjograficznego, leży przede wszystkim w zasięgu badań geografii; wszystko zaś to, co dotyczy wpływu czynników geograficznych na przekształcanie społeczeństwa, znajduje się przede wszystkim w zasięgu badań historii i socjologii. Mając zaś na uwadze dialektyczny charakter działalności ludzkiej w środowisku geograficznym, mianowicie to, że człowiek przekształcając i eksploatując swą pracą środowisko geograficzne przekształca równocześnie i formy, i treść swego bytowania — dochodzimy do wniosku, że tej części działalności ludzkiej, która zmierza do przekształcenia środowiska geograficznego, historia nie może badać sama, ale musi je powierzyć do opracowania i zanalizowania nauce geografii. Geografia zaś, mając na uwadze społeczny charakter przekształcania swego środowiska przez człowieka, musi się domagać od historii i socjologii objaśnienia społecznej strony tego przekształcania. Izolowanie lub monopolizowanie wiedzy o zachowaniu się człowieka w środowisku geograficznym w ręku jednej tylko z wymienionych dyscyplin musi z konieczności doprowadzić albo do powierzchowności, albo do skrzywienia syntezy. [...]

Jak już powiedzieliśmy, geografia bada środowisko geograficzne z dwóch punktów widzenia: przyrodniczego i społeczno-gospodarczego. Przy historycznym traktowaniu zagadnienia chodzi przede wszystkim o odtworzenie wszystkich stadiów skorupy ziemskiej od chwili jej okrzepnięcia (geologia jako nauka historyczna) aż do chwili obecnej. W tej dziedzinie geografia łącznie ze swymi naukami posiłkującymi wytworzyła metody badania, które formalnie będąc historycznymi, w swej treści są jednak całkiem przyrodnicze. Opracowują one materialne świadectwa, będące bezpośrednimi relikdami stanów przeszłości (tę samą rolę w historii odgrywają źródła kultury materialnej, źródła archeologiczne). Obok tego jednak geografia musi się posługiwać źródłami, które są tylko pośrednimi świadectwami minionej przeszłości (najczęściej są to źródła pisane). W tej dziedzinie geografia musi się uciec o pomoc do nauki historii, która już od dawna wypracowała metody heurystyki i krytyki tych źródeł.

Od geografii historycznej oczekuje ona po pierwsze: geograficznego opracowania wszystkich stadiów krajobrazu fizjograficznego za pomocą metod łączących zdolność interpretacji faktów przyrodniczych za pośrednictwem krytyki



historiograficznej. Ponieważ jednak krajobraz fizjograficzny nie kształtował się tylko pod wpływem sił przyrodniczych, natomiast decydującą rolę w jego doprowadzeniu do obecnej postaci odegrał człowiek, geografia jest zainteresowana również w poznaniu działalności człowieka, prowadzącej do przekształcenia środowiska geograficznego. Działalność ta znajduje odbicie w krajobrazie fizjograficznym ziemi i może być uchwycona również w części przez zbadanie materialnych, bezpośrednich reliktyw, w części tylko przez zbadanie pośrednich, pisanych świadectw o tych zmianach. Znowu więc jest tu konieczne łączenie przyrodniczych i historycznych metod analizy i krytyki materiału źródłowego. Po drugie, nauka geografii oczekuje od geografii historycznej zebrania i historycznego uporządkowania, a następnie przestrzennego rozmieszczenia całości kształtu materiału, odzwierciedlającego zmiany dokonane przez człowieka w krajobrazie fizjograficznym ziemi na przestrzeni dziejów. Dopiero w oparciu o ten materiał możliwe jest nakreślenie przeobrażeń samego środowiska geograficznego i ustalenie udziału poszczególnych czynników, wchodzących w skład pojęcia środowiska geograficznego, przy kształtowaniu współczesnego nam krajobrazu ziemi. Ale mimo to materiał ten nie pozwala nam jeszcze na uchwycenie prawidłowości jego rozwoju, albowiem linię rozwoju nakreśliliśmy tak, jak gdyby człowiek był jedną z mechanicznych sił przyrodniczych środowiska geograficznego. Ponieważ jednak człowiek jest istotą społeczną, a zatem jego działalność w środowisku geograficznym również posiada taki charakter, prawidłowość takiego a nie innego rozwoju tego środowiska jesteśmy zdolni poznać tylko przez analizę społecznego rozwoju ludzkości. Taką jednak znajomość rozwoju społecznego może nam dać tylko nauka historii.

Przypisywanie geografii historycznej zdolności rozwiązywania zagadnień geozoficznych lub teleologicznych (finalistycznych) nie ma żadnego uzasadnienia w praktycznych możliwościach poznawczych tej dyscypliny.

Historia interesuje się człowiekiem przede wszystkim z punktu widzenia jego społecznego rozwoju. W rozważaniach swoich musi jednak uwzględniać środowisko geograficzne jako bazę, w której ów rozwój się odbywa. Wychodzi ona przy tym z empirycznie sprawdzalnego założenia, że między człowiekiem a ziemią nawiązuje się jeden podstawowy a konieczny stosunek, wynikający z potrzeby podtrzymania egzystencji człowieka. Jest to prawo biologiczne, bez którego nie da się pomyśleć życia człowieka na ziemi. Swoją wewnętrzną, a zatem także przestrzenną wyraz stosunek ten znajduje w gospodarczej działalności na powierzchni kuli ziemskiej. (Powierzchnia tu w pojęciu szerszym — powierzchni eksploatowanej). Ponieważ jednak nie każde działanie ludzkie w środowisku geograficznym miało charakter działalności gospodarczej — jest to skutek społecznego rozwoju ludzkości — wobec tego musimy rozszerzyć pojęcie działalności do działalności społeczno-gospodarczej w ogóle. [...] W tych warunkach proces przetwarzania środowiska geograficznego przez człowieka z jednej strony, a proces oddziaływania środowiska geograficznego na rozwój społeczeństwa z drugiej strony może być odpowiednio opisany i naukowo zrozumiany

tylko przez powiązanie środowiska geograficznego z całością przemian społeczno-gospodarczych ludzkości. [...]

Z połączenia więc problematyki badawczej geografii i historii w odniesieniu do środowiska geograficznego i środowiska społecznego wynika definicja geografii historycznej. W definicji tej powinniśmy uwidocznic z jednej strony jakościową odmienność środowiska geograficznego od środowiska ludzkiego, z drugiej jednak dążyć do tego, by zasób ustalonych przez geografę historyczną faktów pozwolił na wytłumaczenie prawidłowości rozwoju tak procesu fizjograficznego, jak i społecznego. Dlatego wydaje się nam, że definicja ta powinna brzmieć następująco: Geografia historyczna bada środowisko geograficzne w rozwoju metodami historycznymi i geograficznymi oraz przedstawia na jego podłożu wszystkie przejawy ludzkiej działalności, nadając się do zobrazowania ilościowego i przestrzennego w ujęciu kartograficznym.

Taki w naszym rozumieniu jest przedmiot badań geografii historycznej. Z definicji powyższej widzimy, że geografia historyczna w swej strukturze wewnętrznej nie jest bynajmniej nauką jednolitą pod względem zdolności ustalania faktów i zdolności wnioskowania. Mówiąc, że geografia historyczna bada środowisko geograficzne w rozwoju, przydzielamy jej tym samym zadanie badania zmian, zachodzących w krajobrazie fizjograficznym ziemi zarówno pod działaniem sił przyrody, jak i pod wpływem działalności ludzkiej od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy. Mówiąc, że geografia historyczna ujmuje ilościowo i przestrzennie wszystkie przejawy ludzkiej działalności na tle i w powiązaniu ze środowiskiem geograficznym w ujęciu kartograficznym, ograniczamy zakres jej interpretacji do powiązania wyników geografii historycznej środowiska fizjograficznego z faktami społeczno-gospodarczymi w ujęciu przestrzennym. [...]

Geografia historyczna, podejmując badanie środowiska geograficznego w rozwoju oraz przedstawiając na jego podłożu wszystkie przejawy ludzkiej działalności ilościowo i przestrzennie, w ujęciu kartograficznym, umożliwia: 1) nauce geografii ustalenie czynników kształtujących aktualne środowisko geograficzne, a 2) nauce historii ustalenie roli środowiska geograficznego w rozwoju społeczeństwa ludzkiego. [...]

[G. Labuda, *Uwagi o przedmiocie i metodzie geografii historycznej*, „Przegląd Geograficzny”, t. XXV, 1954, z. 1, s. 6-42]